

SPORT

TYGODNIK

poświęcony wszystkim gałęziom sportu i stosunkom towarzyskim.

Wydawca i naczelny redaktor: Zygmunt Prawdzic Meciszewski.

Nr. 3. Kraków, Piątek 15 Maja 1891 r. Rocznik I.

Najbliższy numer „SPORTU“ w również wielkim nakładzie ukaże się niezawodnie w Sobotę dnia 23 Maja b. r.

HANDICAP.

Mimo, że najczęściej z nazwą tą we wszystkich pismach fachowych i programach wyścigowych przyjaciel sportu się spotyka, to przecież śmiało rzec można, że $^3/_4$ czytelników właściwego znaczenia biegu, takim mianem oznaczonego, nie rozumie. Sądzimy więc, że odpowiadamy życzeniom przeważnej części Czytelników, gdy staramy się poniżej odkryć tajemnice tego rodzaju biegów.

Powszechnem jest zdanie, że handicap ma za podstawę idealny cel zrównoważenia za pomocą różnego rozdziału niesionych przez konie ciężarów tak szans wszystkich biorących udział w biegu koni, że w danym wypadku wszystkie startujące konie powinny w jednej i tej samej sekundzie znaleść się u mety. Że zamiar ten nigdy osiągnąć się nie da, każdy łatwo zrozumie, i nie zdarzyło się to jeszcze ani razu, jak długo handicapy istnieją. Handicapper*) chcąc szanse koni wyrównać, osądza ich wartość według dotychczasowej działalności wyścigowej i stosownie do tego nakłada jednemu większy, drugiemu mniejszy ciężar. Leży to więc już w samej treści sprawy, że idealny ten cel osiągniętym być nie może, ponieważ handicapper pracuje z zupełnie niewystarczającemi środkami a i koń sam nie jest maszyną zawsze równo według przepisu idącą. Na papierze można stosunek jednego konia do drugiego łatwo wyrachować, handicapper nie może jednak do kalkulacyi wciągnąć także towarzyszące każdemu biegowi, nieprzewidziane wypadki, od których jedynie najczęściej wynik zależy. Nie może więc np. obciążyć konia według jego prawdziwych szans, gdy tenże przez to, że w biegu jeżdżony był metodą wyczekiwania, albo że jockey za późno albo za wcześnie wszedł z nim w finish, albo że miękka podstawa nie dogadza mu tak, jak więcej twarda, stracił który z biegów. W tym rodzaju można przywieść ogromnie wiele takich nieprzewidzianych wypadków, które w każdym biegu większe albo mniejsze mają znaczenie, z któremi jednak handicapperowi rachować się nie wolno. Zmieniono też więc już dawno tę niczem nieusprawiedliwioną thezę o równoczesnem przyjściu do mety wszystkich współkonkurentów i określanym bywa teraz handicap w następujący mniej więcej sposób: handicap jest biegiem, w którym największe szanse zwycięztwa posiada koń, który czy to rodzajem swojej budowy, czy swem zdrowiem, lub lepszem i właściwszem wytrainowaniem wszystkich swych współzawodników przewyższa.

Definicya ta ma w każdym razie daleko więcej za sobą jak poprzednia, i my uznajemy się warunkowo jej zwolennikami, odpowiada ona bowiem więcej istocie biegu jak tamta. W każdym jednak razie i to określenie spoczywa na bardzo wątłej podstawie, ponieważ ono nie wyklucza wpierw wymienionych przypadków i jak długo zdarzyć się może, że mierny koń, innego dobrego, przy wiele kilogramów wynoszącej różnicy, o długość nosa pobić jest w stanie, i że czyn ten nagrodzony bywa ewentualną nagrodą 5.000 złr., tak długo nie można handicapu za bieg chów wspierający uważać i jak dotychczas uznawać go tylko należy jako konieczne złe. Jak długo również „omylny“ człowiek robotę

*) Handicapper ustanawia ciężary dla zapisanych do biegu koni.

handicapu podejmować musi, tak długo to zdanie jako jedynie słuszne pozostanie.

Handicap jest i pozostanie biegiem spekulacyjnym, i ma tylko tę jedyną wartość, że niejedna stajnia wyścigowa brak konia pierwszej klasy nie tak odczuwać potrzebuje, i że nawet z miernym materyałem dobrze wyposażony bieg zdobyć może.

Przypatrzmy się np. Przedświt-handicapowi, pierwszemu w roku ważnemu biegowi monarchii, austryackiemu Lincolnshire. Spotykamy się w nim po raz pierwszy z lepszymi trzylatkami, które z gwiazdami poprzedniego sezonu mierzyć się mają. Walczą tu latawce najróżniejszych lat i z naprężoną ciekawością oczekuje się tego sportowego zdarzenia. Wartości jednak sportowej bieg ten nie posiada żadnej. Wprost bowiem jest już niemożliwem w początku marca zrobić dobry handicap, gdy handicapper o rozwoju i zmianach, jakie dwulatki przez zimę przeszły, wiadomości dokładnej mieć nie może, i który trzylatki według ich dwuletniej formy osądzać musi. Po drugie, prawie niemożliwem jest trainerowi, a szczególniej już w tym roku, poruczone jego opiece konie do 5go kwietnia do właściwej wyścigowej fitness doprowadzić. Mróz nie pozwala cztery tygodnie jeszcze przed biegiem na żadną poważniejszą robotę, tego roku mieliśmy na tydzień przed biegiem mrozy, zmuszające konie do pozostawania w stajniach, a przecież na słomie przygotować konia nie można. Wynik też biegu zależy mniej od ciężaru, jak od tego, że ten albo ów koń daleko mniej czasu do przygotowania się do wyścigów potrzebuje, jak inny, a dalej, że inne znów konie mając kryty tor do trainowania, jak np. w Carlburgu, lepiej od drugich przygotowane być mogą. Z początkiem wreszcie sezonu mają zwykle starsze konie przewagę nad młodszemi, ponieważ wszystkie prawie z okresu rozwoju już wyszły, gdy tymczasem największa ilość trzylatków wiele jeszcze w ciągu wiosny nadrobić potrzebuje. Nie wiele większą posiadają wartość największe nasze jesienne handicapy, austryackie Cesarewitch i Canbridgeshire. Tutaj znów handicapper wywiązując się ze swego zadania klasyfikuje konie według ich letniej działalności, nie mogąc się rachować z licznie później zaszłemi zmianami, nie dziw więc, że i te handicapy zdobywają zwykle takie konie, które przez czas wakacyj wyścigowych znacznie się poprawiły.

Jak to więc już powiedzieliśmy nie posiadają handicapy żadnej wartości dla chowu i pomódzby tu można tylko przez zaprowadzenie biegów klasowych. Wiele poważnych głosów za tego rodzaju biegami się odzywało i zastanawiano się już nawet kilkakrotnie nad sposobem wprowadzenia ich w życie, idea ta jednakże nie znalazła jeszcze dostępu do kierujących stref i handicapy, tak jak poprzód poważne stanowisko zajmować będą w programach naszych torów wyścigowych. Ale któż się o ich wartość sportową pyta?

Od ojca otrzymała tę żelazną budowę, jaką się wszystkie dzieci Pásztora odznaczają.

HÖSNÖ 1888 ur. w stadninie E. Blascovits															
Harmat								Pasztor							
Waternymph				Ostreger				Lady Patronnes				Cambuscan			
The Mermaid		Cotswold		Stute von		Stockwell		Louise Bonne		Buccaneer		The Arrow		Newminster	
Seaweed	Melbourne	Aurora	Newcourt	Wedding Day	Venison	Pocahontas	The Baron	Lady Louisa	Lambton	Stute von	Wild Dayrell	Southdown	Slane	Beeswing	Touchstone

Trudno jest bardzo wartość Hösnö po tem jej zwycięztwie ocenić, jedynym probierzem mogłaby być Felhö, ale ta pobiła tylko tak mierne konie, jak Brownie i Theseus. Almadi pobiła wprawdzie Alfonso ale nie na tę odległość, a i Hösnö pobita była dwa razy tego roku przez Birokra i Ricardo ale na mniejsze odległości. Hösnö jest nadzwyczaj silnym i wytrwałym koniem i szczególniej teraz, kiedy w doskonałej się kondycyi znajduje, należy się z nią liczyć, jako z bardzo niebezpiecznym rywalem. Naszem zdaniem los wiedeńskiego Derby Klaczy już się we czwartek rozstrzygnął, bo nadzwyczaj mało prawdopodobieństwa mieć może przypuszczenie, że któraś z innych klaczy tak się poprawić może, że pobije Hösnö. Przy dość miernej klasie naszych trzylatków ma ta ostatnia całkiem nawet dobre widoki na miejsce w naszem Derby, podobnie jak Hungaria, którą swego czasu również należycie nie oceniono.

SPORT

wychodzi 1-go, 8-go, 15-go i 23-go każdego miesiąca.

Przedpłata wraz z opłatą pocztową, względnie odniesieniem do domu **w Krakowie,** wynosi:

Rocznie	10 złr.	— ct.
Półrocznie . . .	5 „	— „
Kwartalnie . . .	2 „	75 „
Miesięcznie . . .	1 „	— „

W Państwie Niemieckiem rocznie 20 Mk.

Numer pojedynczy kosztuje **25** ct. z przesyłką pocztową **27** ct.

Cena ogłoszeń: za wiersz petitowy lub jego miejsce za pierwszym razem **10** ct. za następne po **5** ct. Ogłoszenia w rubryce „**Nadesłane**“ po **20** ct. od wiersza.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują:

W Krakowie: Administracya „Sportu“, Księgarnia Spółki Wydaw. Polskiej, Rynek gł., Pałac Spiski, Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, Rynek gł. linia A. B. Ajencya dzien. Ig. Herza, plac Maryacki L. 3, Główna trafika w Rynku, Handel p. S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach;

We Lwowie: Biuro dzienników L. Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11;

W Wiedniu: Rudolf Mosse I. Seilerstätte 2, Haasenstein & Vogler, L. Weiss I. Schulerstrasse.

Listy pieniężne i przekazy uprasza się nadsyłać opłatnie do **Administracyi „Sportu“** w Krakowie ul. Floryańska, L. 32 I. piętro.

Adres dla telegramów: **„Sport“** Kraków.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Administracya.

Węgierskie Oaks.

O ile tego roku to już przysłowiowe szczęście austryackiego Jockey-Clubu, że zawsze w dzień wyścigowy pogoda sprzyjała zabawie sportowej, zupełnie zawiodło, o tyle Budapeszt cieszy się przez cały przeciąg wiosennego meetingu szczególnemi względami kapryśnej pogody. Wszystkie dnie nadzwyczaj przyjemne, nie dziw też więc, że i widzów w każdym dniu wyścigów arena w lasku miejskim ledwie mieścić może. Cóż dopiero, gdy program zapowiada najważniejszy bieg całego meetingu! Według urzędowego wykazu nie mniej jak 1.500 ekwipaży zajechało przed trybuny, co tem wspanialej brzmi, gdy się zważy, że budapeszteński lasek miejski tylko parę minut od miasta jest oddalony.

Węgierskie Oaks zgromadziło nie mniej jak dziesięć klaczy, a między niemi znajdowała się Felhö, której zwycięztwo w biegu kwietniowym tak wysoko ceniono, że jako największy faworyt szła do startu. Coates trzymał się na niej tej samej taktyki co w biegu kwietniowym, tylko teraz znajdowała się ona w innem towarzystwie. Wtedy mogła swych przeciwników formalnie przegalopować, dziś na 200 m. przed metą, gdy Hösnö i Szitakötö zbliżać się do niej poczęły, wyczerpały się jej siły. Hösnö nie pozwoliła się jednak Szitakötö dosięgnąć i zaniosła farby Kincsem zwycięsko do mety, wygrywając z wielką łatwością.

Jak załączona pedigree wskazuje, matką jej była nieżyjąca dziś Harmat, która przed Hösnö już jedną zwycięzczynię budapeszteńskich oaks, Gyöngyvirag, wydała.

Z bieżącej chwili.

Za liczne uwagi, do wyrazów przez nas używanych się odnoszące, wszystkim serdecznie dziękujemy, nie zapominać jednak należy przy ocenie pisma, z jak wielkiemi językowemi trudnościami walczyć ma redakcya, gdy stwarzać sobie prawie musi terminologię fachową. Niejednemu wyrażeniu obywatelstwo dopiero wyrabiać będzie potrzeba, z góry więc prosimy o przebaczenie, gdy wydelikacone poczucie językowe mimowoli czasem zadraśniemy. Każda uwaga posiada dla nas wielką wartość i o jak najczęstsze ich nadsyłanie upraszamy.

* * *

18-go maja rozpoczyna się tegoroczny letni meeting wyścigowy w Wiedniu. W niedzielę 24 maja rozstrzygnie się najważniejszy bieg monarchii, austryackie Derby. Faworytami do niego są Peter i Mac Intosh.

* * *

Lwowskie wyścigi straciły niestety jedną z najpiękniejszych części swego programu. Rozpisany na 21 czerwca Sygnałowy Handicap, który powinien był mieć najmniej 40 podpisów, dostał ich tylko 12, odpada przeto rzeczony bieg. Ustanowione na ewentualne zastępstwo Sygnałowe Stakes zamienione zostały na Bieg sygnałowy. Za to podwyższono nagrodę cesarską I. klasy z 2.000 złr. na 4.000 złr. Również Przedświt-Stakes zmieniło nazwę na Bieg Przedświta.

* * *

Jutrzenka, gniada 3-letnia klacz hr. J. Tarnowskiego, brała udział w budapeszteńskim biegu klaczy, znajdowała się jednakowoż między pobitemi.

* * *

Ponieważ kosztowny nakład tygodnika „SPORT" ostatecznie uregulowany być musi, przeto upraszamy o łaskawe wczesne nadsyłanie przedpłaty. Najlepiej przesyłać zapomocą załączonego przekazu pocztowego wprost do Administracyi „SPORTU", w Krakowie przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 32. Nowo przystępujący Abonenci otrzymają pierwsze dwa numera bezpłatnie.

P. E. Blaskovits wygrał Budapeszteńską nagrodę klaczy już trzeci raz, w roku 1877 przez Kincsem, w roku 1882 z Gyöngyvirag i tego roku z Hösnö. Na dwóch ostatnich jechał Smart.

* * *

W podstępny sposób chciano usunąć Peter, niemieckiego faworyta do naszego Derby, z tego biegu. W dniu mianowicie oświadczenia małego przepadku przyszedł do generalnego sekretaryatu Jockey-Clubu w Wiedniu list z podpisem hr. Lehndorff, oświadczający mały przepadek za Peter. Chociaż podpis dość zręcznie był udany, przecież żywiono pewne wątpliwości i telegrafowano do Graditz. Naturalnie oszustwo odrazu wykrytem zostało.

* * *

Kwestya totalizatora we Francyi zbliża się wreszcie ku końcowi. Wybrana przez izbę komisya zakończyła już swe obrady, a wybrany przez nią sprawozdawca M. Riotteau referat swój wykończył, który wkrótce pełnej izbie ma być przedłożony. Sprawozdawca M. Riotteau poleca do przyjęcia szczególniej te ustępy: 1) zniesienie wszystkich wyścigów, które nie mają hodowli za swój wyłączny cel; 2) zakazanie wszystkich publicznych zakładów, czy to na placu wyścigowym czy na innych miejscach; 3) wyjątek zrobić należy tylko na korzyść totalizatora, pod warunkiem jednakowoż, że część dochodów z niego na dobroczynne cele będzie użytą; 4) energiczne wytępienie wszystkich biór zakładowych i takich, w których przepowiednie na wyścigi sprzedają.

* * *

Podczas ośmiu dni wyścigowych, które Societé d'Encouragement dotychczas w Paryżu urządziła, wynosiła suma wszystkich nagród 517.000 frank., nie wliczając zupełnie innych poniesionych wydatków. Na to otrzymano za wstępy tylko 442.000 franków, tak, że deficyt już wcale pokaźną kwotę wynosi. Przeszłego roku przyniosły te ośm dni 640.000 frank. za wstępy, czyli nadwyżkę już z samego tego tytułu. Gdy taki stan dłużej jeszcze potrwa, to francuski sport wyścigowy i hodowla pełnej krwi koni niewątpliwie ogromne straty poniesie.

* * *

Prawdziwe fatum zawisło nad stadnikami angielskiemi, niedawno zakończyli życie Sterling i Isonomy, teraz donoszą nam o śmierci Rosicrucian. Rosicrucian, gniady ogier, ur. w r. 1865 w stadninie Sir Joseph Hawley'a po Beadsman (zwycięzcy angielskiego Derby 1858) z Madame Eglantine po Cowl, był rodzonym bratem tak wielkiej sławy w Niemczech używającego ogiera stadniny w Graditz, The Palmer. Karyera jego wyścigowa równie była świetną, jak w stadninie; z dzieci jego najsławniejszymi byli Althotas, Beauclerc, Geheimnis, Hanteur, Relic i wreszcie Dalberg, zwycięzca niemieckiego Derby w przeszłym roku. W ostatnich latach bardzo małym był popyt na niego, tak że 30 funtów tylko wynoszącą taksą stanowienia musiał się zadowolnić. Właścicielem jego teraźniejszym był Mr. Freeman.

* * *

P. V. May zdobył wielki Hoppegarteński-Handicap dwa razy, rok po roku, przeszłego roku Gaukler'em, tego roku Tambour-Majorem. Obydwa jeżdżone były przez Sopp'a.

* * *

Do Grand-Prix de Paris, która 7 czerwca rozstrzygnąć się ma, jest Common również gorącym faworytem, notowany 2:1; Gouverneura można dostać za 4:1, Reverend 8:1.

H. Delamare, znany francuski właściciel stajni wyścigowej, nosi się podobno z myślą sprzedania swej całej stajni. Jak się zdaje sprzedaż całych stajen stała się we Francyi epidemiczną.

* * *

Generał-major Bar. Fürstenberg, długoletni wice-prezydent towarzystwa dla wyścigów z przeszkodami i znany ogólnie niemiecki sportsman, zmarł 5 maja w Berlinie.

* * *

1.054:10 marek płacił totalizator w Charlottenburgu za bon na Lady Miles, na której właściciel jej, por. Bar. Kapherr, w biegu o nagrodę dam, faworyta Orcadian po zaciętej walce pobił o długość głowy. Jestto najwyższa kwota, jaką totalizator tego roku gdziekolwiek płacił. W biegu brało udział 12 koni.

* * *

4-go otwartą została w Budapeszcie wystawa koni, która jednakowoż w żadnym razie udaną nazwać się nie może, co przypisać należy głównie kilku równocześnie się odbywającym prowincyonalnym wystawom koni. By ożywić wystawę nakazano 50 do 60 sztuk bardzo pięknych pełnej krwi źrebiąt ze stadniny rządowej Kisbér na licytacyjną sprzedaż na dniu 15 b. m. przeznaczonych, już 10-go przywieść do Budapesztu. Jak „Ung. Corr." donoszą, zamierzają sfery rządowe na przyszłość wystawę dopiero wtedy do skutku doprowadzić, gdy dostateczna ilość zgłoszonych koni się zbierze.

* * *

Benczur jest teraz najszybszym naszym koniem, czego dowiódł zwycięztwem swem w Aaron-Handicap. Zamknięty przez całą drogę, w ostatniej dopiero chwili zużytkować mógł swój potężny speed, przebiegłszy jak strzała koło współzawodników. Podobnie rzecz się miała w Nemzeti-Hazafi, pozwolił się przez całą drogę prowadzić, by na końcu najspokojniej formalnie rywali przegalopować.

* * *

M. E. Blanc'a Réverend wygrał 30 kwietnia Prix la Rochette przeciw Le Capricorne i Le Hardy. Z tego się okazuje, że Réverend zapewne lepszym jest od Gouverneura, swego towarzysza stajennego, który tak zawiódł w 2000 gwinei.

* * *

W austryackiem Derby może po oświadczeniu małego przepadku na dniu 1 maja, jeszcze 39 koni brać udział. Między skreślonemi znajdują się także szybko pupile J. Reeves'a Lissa i Or-vif.

* * *

Rossiter, nasz Champion-Jockey z lat 1888 i 1889, rozpoczął występy jako wielce obiecujący jeździec w biegach z przeszkodami. Zwycięztwa, już zaraz w samym początku na Bartolo i Mizzi odniesione, każą mu prorokować piękne sukcesy na tej drodze.

* * *

Gouverneur po zwycięztwie swem w Grand Poule des Produits wysłany zostanie zapewne do Anglii, by farby Mr. E Blanca w angielskiem Derby reprezentować. Czy zwycięży, wielkie pytanie, — zaufanie publiczne w każdym razie już stracił i przyjmowany bywa w zakładach po 12:1.

* * *

Lista zwycięzkich jokei w Anglii od 16-go Marca do 1-go Maja 1891:

	jeździł	zwyciężył
Watts, J.	99	28
Barrett, G.	113	24
Woodburn, J.	108	21
Barrett, F.	87	17
Weldon, T.	52	11
Cannon, M.	73	10
Chandley, S.	37	9
Fagan, J.	52	9
Rickaby, F.	23	8
Webb, F.	38	8
Osborne, J.	58	8
Allsopp. F.	93	8
Bradbury, P. H	21	6
Cannon, T.	23	6

Podajemy dzisiaj nie zamieszczone z braku miejsca w poprzednim numerze „Sportu" **„Uwagi" przy Programie Międzynarodowych Krakowskich Wyścigów:**

1. Przy wyścigach odbywających się pod kierownictwem Krakowskiego Towarzystwa Wyścigów Międzynarodowych w Krakowie, obowiązuje nowy regulamin (Renn-Reglement 1. Juli 1890) Austryackiego i Węgierskiego Jockey-Clubu.

2. Stosownie do zasad w tym regulaminie przyjętych (§. 104 i następne), mianować należy pisemnie lub telegraficznie, a za dowód mianowania w należytym czasie służyć ma data odnośnego poświadczenia na recepisie pocztowym lub telegraficznym. Mianowania telegraficzne oddane być winne najpóźniej do godziny 12 w południe w dniu zamknięcia dotyczącego meldunku: mianowania przez pocztę muszą być oddane tak wcześnie, aby przy regularnym chodzie poczty, odnośny list miał czas przed ostatnim terminem meldunku dojść na miejsce przeznaczenia. Przy mianowaniu wymienioną być winna waga w kilogramach, jaką koń podług warunków propozycyj ma nosić, oraz kolory jeźdźca.

3. Godzina zamknięcia meldunków jest 10 wieczorem dnia w odnośnej propozycyi wyszczególnionego.

4. Wkładki i wycofania winny być zapłacone najpóźniej 24 godzin przed biegiem.

5. Przy obliczaniu wygranych liczy się frank po 40 ct. w. a., funt szterling po 10 złr. w. a., rubel po 1 złr. 25 ct. w. a., marka po 50 ct. w. a., dukat po 5 złr. w. a.

6. Od każdej wygranej płaci się 5%; od każdego biegającego konia 5 złr. (Startgeld); od każdego konia na wyścigi krakowskie zameldowanego, 10 złr. torowego, jednorazowo na rzecz Towarzystwa.

7. Mianowania, oraz wszelkie zapytania, prośby o informacye, o wynajęcie stajni i t. p. adresować należy do **Sekretaryatu Międzynarodowego Towarzystwa Wyścigów konnych w Krakowie, Rynek 25.**

Sprawozdania wyścigowe.

Ważne biegi.

AUSTRO-WĘGRY.

***Budapeszt**, Czwartek 7 Maja 1891.*

Nagroda klaczy (węgierskie Oaks) 10.000 fr. Dla 3-letnich klaczy. Meta około 2.000 m. Waga 56 kg. (88 podpisów).

Zwyciężczyni trainowana przez Smarta.

P. E. Blaskovits gniada klacz Hősnő po Pásztor z Harmat 56 kg. (Smart) 1.
P. J. Harkányi kasztan. klacz Szitakötö 56 kg. (Martin) 2.
P. B. Blaskovits kasztanow. klacz Felhö 56 kg. (R. Coates) 3.
Hr. E. Batthyány kasztan. klacz Almadi 56 kg. (Glover) 4.
Hr. A. Apponyi gn. klacz Marie-Thérèse 56 kg. (Warne) 5.
P. J. Jankovich kaszt. kl. Piroska 56 kg. 6.
Hr. J. Tarnowskiego gniada kl. Jutrzenka 56. 0.
P. A. Drehera kaszt. kl. Bowist 56 kg. 0.
Bar. G. Springera kaszt. kl. Peccavi 0.
P. A. Egyldy kaszt. kl. Mary Agnes 0.

Totalizator: 66 : 5, 65 : 25, za pierwsze, 43 : 25 za drugie, 35 : 25 za trzecie miejsce.

Zaraz od startu wydostaje się Felhö na czoło całego pola i prowadzi tak bieg aż do prostej. Tuż za nią jest z początku Marie Thérèse, trochę później przybliżają się do prowadzącej Bowist i Hősnő. Do prostej dostaje się jeszcze Felhö jako pierwsza, musi być jednakże już silnie bardzo napominana, gdy tymczasem Hősnő bez najmniejszego śladu zmęczenia mija ją tak jak za nią Szitakötö. Hősnő zwycięża też zupełnie pewnie w spokojnym galopie trzema długościami przeciw Szitakötö, która pobija znów Felhö pięcioma długościami. O jednę długość zostaje w tyle Almadi jako czwarta przed Marie Thérèse, Jutrzenką, Peccavi i resztą. Mary Agnes straciła przy starcie 20 długości i pozostała ostatnią do końca. Wartość: 6480 złr. pierwszej, 800 złr. drugiej.

***Budapeszt**, Niedziela 10 Maja.*

Hr. Juliusza Károlyi Memorial-Stakes, 20.000 złr. z których 17.000 złr. zwycięzcy, 2.500 złr. drugiemu i i 500 złr. trzeciemu koniowi. Dla dwulatków. Meta 950 m. (98 podpisów).

Zwyciężczyni trainowana przez Price.

P. J. Jankovich gniada klacz Hires po Kisbér öcscse z Herczegnö 54½ kg. (Bulford) 1.
Bar. G. Springera kaszt. klacz Gri-Gri 54½ kg. (Warne) 2.
Hr. Em. Batthyány gn. ogier Gaga 56 kg. (Glover) 3.
Cpt. Violet ciemnogn. klacz Springal 54½ kg. (Martin) 4.

Dwanaście koni brało udział.

Totalizator: 124 : 5, 190 : 25 za pierwsze, 103 : 25 za drugie i 260 : 25 za trzecie miejsce.

Springal prowadzi przed Lady Eaton, Gutkeled i Liebling. Na 200 m. przed metą jest już Gutkeled pobity, ze środka jednak wysuwa się na czoło Hires i zajmuje pierwsze miejsce przed Gri-Gri, która także Springal mija. Gaga pod sam koniec zbliża się do dwóch pierwszych, nie może już jednak doścignąć Gri-Gri. W takiem też porządku mijają lożę sędziowską, a orzeczenie sędziego brzmi, że Hires wygrała półtora długością, jedna długość pomiędzy drugą a trzecim, którego ta sama odległość od czwartego oddziela.

NIEMCY.

***Berlin-Hoppegarten**, Poniedziałek 4 Maja.*

Wielki Hoppegarteński Handicap. Nagroda klubu 10.000 marek. Dla trzyletnich i starszych krajowych koni. Meta 1600 m. (32 podpisów).

V. May'a 3-letni gniady ogier Tambour-Major po Good Hope z Timbrel 45 kg. (niósł 49 kg.) (Sopp) 1.
Por. Roos 5-letni gniady ogier Brabant 58 kg. 2.
Barona Edw. Oppenheim 4-letnia karogniada klacz Micaëla 59 kg. 3.
5-letni Rübezahl 61½ kg. 4.

Sześć koni jeszcze uzupełniało pole. Totalizator: 122:20. Zwyciężył półdługością, Micaëla o szyję od Brabanta pobita, jedną długość przed Rübezahl. Wartość 10.550 marek zwycięzcy, 1.800 m. drugiemu, 800 m. trzeciemu.

***Berlin-Charlottenburg**, Sobota 9 Maja.*

Wielki berliński bieg z płotami. 5000 m. Handicap. Dla czteroletnich i starszych koni. Meta 3500 metrów. (14 podpisów).

L. Meyera kaszt. 5-letni ogier Viguier po Prologne z Vignole 71½ kg. (W. Plüschke) 1.
J. Saloschin 5-letni ciemno-gniady wałach Teviot 75 kg. 2.
Albert'a 4-letni gniady ogier Adam 65 kg. 3.

Dziesięć koni brało udział.

Totalizator: 248:10. Po walce, pewnie, dwoma długościami wygrane, 5 długości między Teviot a Adam. Wartość: 4.850 marek zwycięzcy, 1050 m. drugiemu, 450 m. trzeciemu koniowi.

***Berlin-Hoppengarten**, Poniedziałek 11 Maja.*

Bieg Henckla. Nagroda honorowa ś. p. hr. Hug. Henckla i 8000 marek nagrody państwowej. Dla trzylatków. Odległość 2000 m. (60 podpisów).

Kr. głów. stadniny Graditz ciemno-gniady ogier Peter po Chamant z Pearlina (Ballantine) 1.
Martigny 2.
Ginster 3.

Pod przewodnictwem Martigny szło całe trio gęsim marszem aż do prostej, gdzie Peter, który dotychczas ciągle drugim był występuje naprzód i zwycięża łatwo ⁵/₄ długości, 2 długości w tyle trzecia.

Wartość: 9.525 m. pierwszemu, 4.525 m. drugiemu.

ANGLIA.

***Newmarket**, Piątek 1 Maja.*

The One Thousand Guineas Stakes. Dla trzyletnich klaczy. Meta 1600 m.

Mr. Noel Fenwick gniada klacz Mimi po Barcaldine z Lord-Lyon klaczy (Rickaby) 1.
gniada klacz Melody 2.
gniada klacz Siphonia 3.
gniada klacz Sabra 4.
gniada klacz Belvidera II. 5.

12 klaczy brało udział.

Od samego początku prowadząc, zwyciężyła Mimi całkiem pewnie półtora długością przeciw Melody za którą 3 długości w tyle pozostała faworyzowana przez zakładającą się publiczność Siphonia przed Sabra. Wartość: 4050 funt. sterl.

The Chester Cup. Dla trzyletnich i starszych koni. Meta 2¼ mili (około 3600 m.).

Bar. Hirscha 5-letni gniady ogier Vasistas po Idus z Veranda (G. Barrett) 1.
Mr. I. T. Whipp stary gniady wałach Tommy Tittlemouse 2.
Mr. E. Hobson 4-letni gniady ogier Burnaby 3.

Dwanaście koni biegało. Faworyt zwyciężył dwoma długościami, cztery długości za drugim Burnaby trzeci. Jest to pierwszy ważniejszy bieg, jaki wygrał w Anglii Vasistas, zwycięzca w Grand-Prix w r. 1889, od czasu jego wywiezienia z Francyi.

***Kempton-Park**, Sobota 9 Maja.*

The Kempton Park Great-Jubilee-Stakes. Handicap. Meta 1600 m.

Col. North 5-letni gniady ogier Nunthorpe po Speculum albo Comballo z Matilda (M. Cannon) 1.
Mr. D. Baird 4-letni gniady ogier Martagon 2.
Mr. H. Bass 5-letni kaszt. ogier Rusticus 3.

Dziewiętnaście koni udział brało. Wygrał połową długości. Faworytem był The Imp rozczarował jednak podobnie jak Gouverneur, żadnego bowiem w finish nie brał udziału. Nunthorpe był w zakładach 14·1 notowany. Wartość biegu: 3000 funt. sterl.

FRANCYA.

***Paryż**, Niedziela 3 Maja.*

Prix Daru. 30.000 fr. Bieg hodowli. Dla trzylatków. Meta 2100 m.

M. R. de Monbel gniady ogier Ermak po Farfadet z Energetic 56 kg. 1.
Comte de Berteux gniada klacz Zibeline 54½ kg. 2.
M. E. Blanc kaszt. klacz Trompette 54½ kg. 3.
Miroir de Portugal 0.
Germinal 0.

Łatwo z czterema długościami wygrane, 10 długości między drugim a trzecim.

***Paryż-Bois de Boulogne**, Niedziela 10 Maja.*

La Grande Poule des Produits, 40.000 fr. Dla trzylatków. Odległość 2100 m.

M. E. Blanc kaszt. ogier Gouverneur po Eneryy z Gladia (I. Watts) 1.
Révérend 2.
Primrose 3.
Mardi Gras 4.

Mardi Gras, Révérend i Primrose prowadzą bieg od startu, Gouverneur w tyle; przy wejściu w prostą występuje na czoło faworyt Gouverneur i zwycięża w najłatwiejszy sposób półdługością przeciw Révérend, za którym 8 długości w tyle trzecia, o dalsze 10 długości oddalony czwarty.

9 koni brało udział. Wartość: 83.775 fr.

KALENDARZ WYŚCIGOWY.

AUSTRO-WĘGRY.

Maj.

Budapeszt	17
Wiedeń	18, 21, 24, 26, 29, 31

Czerwiec.

Lwów	16, 18, 20, 21
Kraków	**28, 30**

NIEMCY.

Maj.

Berlin	18
Berlin-Charlottenburg	27
Lipsk	23, 24
Strassburg	23, 24
Hannower	24
Monachium	31
Schneidemühl	31

Dnie głównych biegów w Austro-Węgrzech w 1891 r.

Wielkie Steeple-chase armii 400 duk. 4.000 m.	21	Maja
Nagroda Jockey-Clubu (austryacki Derby) 32.000 złr. 2.400 m.	24	„
Buccaneer'a bieg 6.000 złr. 3.200 m.	29	„
Austryacka nagr. klacz 10.500 złr. 2.400 m.	31	„
Wielkie wiedeńskie Steeple-chase 6.000 złr. 6.400 m.	31	„
Nagroda państwowa 5.000 złr. 2.000 m.	2	Czerw.
Nagroda metropolii 12.000 złr. 1.100 m.	7	„
Signal-Handicap 4.400 złr. 3.200 m.	21	„
Nagroda Wawelu 4.000 złr. 3.000 m.	**30**	„
Nagroda Dyrektoryatu 4.500 złr. 1.300 m.	11	Sierp.
Nagroda św. Stefana 40.000 złr. 1.800 m.	13	„
Nagroda prezesowska 4.000 złr. 2.600 m.	15	„
Nagroda budapeszteńska 5.000 złr. 2.800 m.	20	„
Handicap lata 5.000 złr. 1.600 m.	23	„
Wielki Freudenau-Handicap 6.000 złr. 3.200 m.	6	Wrześ.
Wiedeńskie Criterium 12.000 złr. 1.200 m.	8	„
Nagroda stolicy 11.000 złr. 1.800 m.	13	„
Nagroda państwowa 5.000 złr. 3.200 m.	15	Wrześ.
Wielki wiedeński Handicap 6.000 złr. 1 600 m.	17	„
Verneuil-Handicap 6.000 złr. 1200 m.	17	„
Nagroda jubileuszowa 25.000 złr. 2.400 m.	20	„
Nagroda hatvańska 5.000 złr. 1.300 m.	27	„
Handicap-totalizatora 4.000 złr. 2.600 m.	29	„
St. Leger 20.000 złr. 2.800 m.	1	Paźdz.
Prince of Wales Handicap 5.000 złr. 1.400 m.	4	„
Nagroda międzynarodowa 8.250 złr. 2.800 m	8	„
Nagr. św. Władysława 20.000 złr. 1.400 m.	11	„
Wielkie Steeple-chase w Pardubitz 13.000 złr. 6.400 m.	14	„
Nagroda z Radautz 5.400 złr. 1.600 m.	15	„
Henckel-Memorial 12.000 złr. 1.300 m.	18	„
Październikowe Steeple-chase 5.000 złr. 6.400 m.	18	„
Nagroda Austryi 6 000 złr. 1.300 m.	20	„
Bieg z płotami w Névtelen 5.000 złr. 2.400 m.	22	„
Wielki, pożegnalny Handicap 6.000 złr. 2.000 m.	25	„

Dnie głównych biegów w Niemczech w 1891 r.

Charlottenburgskie Hurdle-race armii, 5.000 m.	16	Maja
Wielka nagroda berlińska, 2.000 m.	18	„
Lipska nagroda założycieli, 2.000 m.	23	„
Wielka nagroda Teutonii, Lipsk, 2.000 m.	24	„
Wielkie berlińskie Hurdle-race, Charlottenburg, 5.500 m.	27	„
Bieg unii, Berlin, 2.200 m.	4	Czerw.
Nagroda Dyany, Berlin, 2.000 m.	5	„
Wielki berliński Handicap, 2.000 m.	5	„
Sierstorpff-Memorial, Berlin, 1.000	6	„
Wielkie hoppegarteńskie Hurdle-race, Berlin, 5.000 m.	6	„
Wielkie Hurdle-race armii, Berlin, 5.000 m.	8	„
Srebrna tarcza J. C. M. ś. p. cesarza Wilhelma I, Berlin, 2.400 m.	9	„
Wielki hamburgski Handicap, 3.200 m.	19	Czerw.
Bieg Renarda, Hamburg, 2.000	19	Czerw.
Hamburgskie Criterium, 950 m.	21	„
Niemieckie Derby. Hamburg, 2.500 m.	21	„
Wielka nagroda hannowerska, 3.000 m.	30	„
Wielkie hannowers. Steeple-chase, 5.000 m.	30	„
Nagroda książęca, Wrocław, 2.400 m.	12	Lipca
Hahn-Memorial, Berlin. 1.000 m.	20	„
Bieg „Ostrogi", Berlin, 1.000 m.	21	„
Nagroda honorowa Hoppegartenu, Berlin, 2.400 m.	21	„
Bieg Fryderyka-Franciszka. Doberan, 2.600 m.	27	„
Bieg przyszłości, Baden-Baden, 1.200 m.	23	Sierp.
St. Leger-Handicap, Baden-Baden, 2.000 m.	25	„
Nagr. jubileuszowa z Baden-Baden, 2.800 m.	28	„
Wielkie badeńskie Handicap-Steeple-chase 6.000 m.	30	„

KŁUS.

Pełna krew w kłusakach.

Wspaniałe rezultaty, jakie kłusaki, w których żyłach pełna krew płynie, w Ameryce dotychczas osiągnąć potrafiły, wyraźnie wskazują, jaką wartość ma w chowie pełna krew, gdy tylko zręcznie wprowadzoną zostanie. Wszystkie prawie sławniejsze, teraz na torach amerykańskich się ścigające kłusaki, pełną krew w rodzie swym mają, że przytoczę tylko J. B. Richardson. record 2 m. 17½ sek.*), Bessemer, record 2:15, Favonia 2:15, Guy 2:12, Sunol 2:18 i wiele innych. Wychowano wprawdzie wielkie kłusaki w Ameryce i bez pełnej krwi, jednakże fakt, że w ostatnich czasach mniej szlachetnie urodzone prawie regularnie zwyciężane bywają przez posiadające pełną krew, zwrócił bardzo silnie uwagę hodowców amerykańskich na pełną krew.

Maud S. 2:08¾ i Jay-Eye-See 2:10 mają w swym rodzie również pełnej krwi przodków (pochodzą od pełnej krwi ogiera Boston) a rezultaty Green Mountain Maid, jako matki, przemawiają nie mniej za tym prądem, wszyscy twierdzą bowiem na pewno, że sławna ta klacz jest najszlachetniejszej krwi, chociaż pedigree jej ze strony matki nie jest należycie wyjaśnioną. Wcale więc niedwuznaczną wskazówkę otrzymali z tych przykładów hodowcy, jaką drogą mają postępować, siłę bowiem, wytrwałość i szlachetność form daje tylko pełna krew, która już teraz podstawą amerykańskiej hodowli się stała.

Zachodzi tylko pytanie, jak to „zręcznie" pełną krew do kłusaków wprowadzić należy. Odpowiedź na to mogłyby wyraźną dać pedigrey poprzód wymienionych koni, z których przekonać się można, że wprowadzenie pełnej krwi nie wprost nastąpiło, tylko dopiero w trzeciem pokoleniu je przedsięwzięto, tak że tylko dziadkowie ze strony matki lub ojca, rzadko z obydwóch stron, pochodzenie swe od pełnej krwi wywodzić mogą.

Jestto i naszem zdaniem jedyna odpowiednia droga, by rasę kłusaków uszlachetnić, i nie przyjdzie zapewne na myśl żadnemu amerykańskiemu hodowcy kłusaków, wprost po pełnej krwi koniach kłusaki hodować. Przyczyna tego widoczna — pełna krew nie stanowi rasy, w której chód kłusowy przeważa. Przez setki lat hodowaną była tylko dla galopowych wyścigów, ten też więc dla konia najodpowiedniejszy chód znachodzi w chowie pełnej krwi swego najlepszego przedstawiciela.

Ze stu klaczy lub ogierów pełnej krwi pokazuje najwyżej jedno także zdolności kłusowe, nie widziano jednak dotychczas pełnej krwi konia, któryby w kłusie do czegoś nadzwyczajnego doprowadził. Kłus nie wydaje się bowiem indywidualną własnością konia, i do dziś dnia wiodą między sobą spór wszystkie hippologiczne powagi, czy chód ten, który właściwie jest tylko rezultatem pilnie powtarzanych ćwiczeń gimnastycznych, dziedzicznym kiedyś da się uczynić. Nie da się zaprzeczyć, że przy racyonalnem trainowaniu i przy racyonalnie prowadzonym chowie w tym kierunku znakomite można rezultaty osiągnąć, amerykański i o wiele starszy rosyjski chów dostarcza na to dosyć dowodów, nie należy jednakowoż przeoczać wielkiej ilości z hodowli tych otrzymanych koni, które kłusowych zdolności nie oddziedziczyły.

Gdy zaś kłus w pełnej krwi nie jest typowym, to i logicznie nikt ani mógł ani chciał będzie z pełnej krwi wprost kłusaki otrzymywać, a nawet połączone to jest z pewnem niebezpieczeństwem wypróbowany ród kłusaków z pełną krwią krzyżować, bo przez to przerywa się ciągłość rodziny kłusaków i prędzej z tego powodu utraty chodu kłusowego, jak tegoż zwiększenia, można oczekiwać.

Szybkości chodu kłusowego udzielić pełna krew absolutnie nie może, chód ten bowiem w rodzie tym nie jest typowym, piękność jednak kształtów i co u kłusaków szczególniej jest ważnem, silną budowę i wraz z szlachetną krwią przychodzącą wytrwałość, od pełnej krwi otrzymać można.

Gdy więc doświadczenia amerykanów zużytkować będziemy chcieli, to starać się musimy przedewszystkiem o wprowadzenie w nasz chów kłusaków bardzo szlachetnie urodzonych półkrwi klaczy, i potem już konsekwentnie wynikami tego krzyżowania dalszy chów prowadzić, by zawsze harmonijny podział własności otrzymywać.

Wprowadzenie pełnej krwi przez ogiery nie uważamy za racyonalne, gdyż własności pełnej krwi w tym wypadku nie dość korzystnie przy chowie kłusaków występują i skłonność do galopu przewagę bierze nad chodem kłusowym, zawsze bowiem i prawie bez wyjątku krew szlachetnego ogiera przy połączeniu z nieszlachetną klaczą zostawia swe na źrebięciu piętno. Hoduje się jednakowoż z szlachetnych klaczy i ich potomkami bez przerwy po wypróbowanych kłusowych ogierach, to sądzimy, że rezultaty odpowiedzą oczekiwaniom, i stworzy się w ten sposób podstawę do chowu, który da nam daleko prędzej piękne, silnie zbudowane i wytrwałe konie, posiadające zarazem dobry chód kłusowy niż chów wprost z pełnej krwi albo zupełnie nieszlachetny.

Pod wypróbowanemi ogierami kłusowemi rozumiemy jednak tylko takie, które same na torach wyścigowych swoje zdolności kłusowe udowodniły, a i nad te przenosimy ogiery, których rodzice znane były jako dobre kłusaki, przy takich bowiem ogierach na oddziedziczenie chodów kłusowych daleko więcej liczyć można, niż przy tak zwanych przypadkowych kłusakach, których szczególniej w Ameryce ogromnie wiele, które jednakowoż rzadko bardzo jako dobre stadniki się okazały. Chód bowiem kłusowy nie powinien być indywidualną własnością konia, tylko dziedzicznym być musi, a to jedynie przez nieprzerwanie, według raz przyjętych zasad, prowadzoną hodowlę osiągnąć można.

100.000 zlr. postanowiło poświęcić czterech węgierskich hodowców na zakupienie pierwszorzędnego amerykańskiego stadnika kłusowego.

Wszystkie dnie wiedeńskiego wiosennego meetingu kłusowego nadzwyczaj wspaniale przechodzą, a pojedyncze biegi bywają tak zajmujące, że i wyścigi we Frendenan mogłyby im tego pozazdrościć. Wiedeńskie Derby kłusaków wziął King Wilkes, niższoaustryacki ogier p. Ehricha, zwyciężywszy trzy biegi w pięciu. Zwycięztwa stajni Ehricha tak się spodziewano, że nie przyjmowano nawet wkładek totalizatorowych na dwóch tejże przedstawicieli, King Wilkes i Cupid V. w biegu tym udział biorących, pokazało się jednak, że zwycięztwo tak pewnem nie było, gdy Pepa C., włoska klacz p. Tosi, jeden z biegów wygrała i w każdym z innych biegów dobrze zwycięzcy dała się we znaki. W końcu otrzymała drugą nagrodę przed Cupid V., który szedł do startu z zapewnieniem danem przez właściciela, że jemu tylko bogata ta nagroda przypadnie w udziale. Czwartego dnia wyścigów zdobyła sobie nagrodę Hunyady'ego Mollie Wilkes, stara amerykańska klacz p. A. E. Terry, przed Conte Rosso, któremu dostała się druga i Kensett F. biorącemu trzecią nagrodę. W jednym z heatów (heat jestto jedna część biegu, na kilka części podzielonego) osiągnęła record 1:35½ za 1.100 m., czyli poprawiła sobie najlepszy zeszłoroczny record 1:36 o pół sekundy.

* * *

Trainer Joe Raymer nie umarł, jak to w poprzednim numerze, powtarzając za innemi niemieckiemi pismami, donosiliśmy, i cieszy się najlepszem zdrowiem. Kierownika Polly ciężko jednak los dotknął odbierając mu żonę, i właśnie telegram, w którym Raymer przyjaciołom swym o śmierci żony donosił, był powodem rozszerzenia się wieści o śmierci samego Raymera. W telegramie mianowicie nie znajdowało się przy słowie Mrs. końcowe s i z Mrs. Raymer zrobił się w ten sposób Mr. Raymer.

Z ŻYCIA.

Niebezpieczeństwa wycieczek w Tatrach.

Rozgrzany lampką węgrzyna opowiada „pod Gewontem" bywały taternik: „Co tam państwo wiecie o niebezpieczeństwach dziś, kiedy Towarzystwo regle gościńcami poryło, tam, gdzie ongi ledwie perć bielała. Klamry i poręcze wszędzie podawano, schroniska pobudowano co pięć kroków. Za moich czasów po gładkiej ścianie, jak po kaflowym piecu spinać się nieraz trzeba było. Paznokci u rąk ni u nóg nie obcinaliśmy nigdy, by choć czem-czem było się zachwycić. A w dodatku dziś kozicę ledwie z dala upatrzy, kiedy wówczas niedźwiedzie kupami, jak górale na odpust, nieraz przeciągały, a rysie stadami chodziły. W 18...., jak dziś pamiętam, robiliśmy wycieczkę na Świnicę. Ma się rozumieć kordelasami, rewolwerami uzbrojeni byliśmy od stóp do głowy, inaczej nie można było wyruszać. Pogoda prześliczna, skwar nie do wytrzymania. Trudnem było wdrapanie się w górę, ale w pogodę, póki jasno, niebezpieczeństwa nie odczuwaliśmy nawet. Rozkoszowaliśmy się widokiem rozległym, kpiliśmy z przewodnika, że zobaczywszy jakiś obłoczek,

*) Czas, w którym kłusak przebiega jednę milę angielską, 1.609 m.

naglił: „chodźmy, bo źle będzie.“ Aż naraz mgła padła, śnieżyca ciąć zaczęła, ciemno się zrobiło, jak w rogu. Z duszą na ramieniu, drżąc z zimna, potykałem się co krok na usuwających się z pod stóp kamieniach. Błądziliśmy co chwila. Niedźwiedzie przeraźliwie ryczały na okół. Raz wpadłem wyżej pasa w czarną niezgłębioną otchłań. Parę kroków dalej upadłem znów tak zdradnie, że kordelas po rękojeść utkwił mi w brzuchu. Całe szczęście — że razem z pochwą — bo inaczej byłby mię na wylot przewiercił. Jednem słowem tysiąc razy życie nie wisiało na włosku. Powiadam państwu, ledwie żyw dowlokłem się do Piaseckiego. Akurat było to.... tak! w tym samym dniu, kiedy tam przy *table d'hote* poznałem dzisiejszą mą połowicę.“

„O! tak, panowie — dodaje westchnąwszy po chwili taternik — w tym dniu okropnym nie było zmiłowania Bożego nademną!“

Odpowiedzi Redakcyi.

N. N. w Krakowie. Start jestto miejsce, z którego konie biorace w jednym z biegów udział. bieg swój rozpoczynają. Wszystkim zaś koniom rozpocząć bieg ze startu pozwala starter. Starter więc jestto osoba, której uwaga przedewszystkiem na to zwróconą być winna, by bieg zupełnie w przepisany sposób był rozpoczęty. Każdy jockey, który stanie u startu, musi poddać się zarządzeniom startera, i wszelkie wybryki tychże, o których starter doniesie, są zawsze surowo karane. Starterem może być albo funkcyonaryusz albo członek klubu. pełniący urząd ten jako urząd honorowy. Starter pierwszej kategoryi potrzebuje w Austryi zatwierdzenia ze strony Dyrektoryatu Jockey-Clubu, i licencya ta co roku odnawianą być musi.

Każdy koń nosi w biegu pewien ściśle oznaczony ciężar, który dokładnie przed biegiem i po biegu odważony zostaje. Na ciężar składają się jeździec i ubiór konia tj. siodło, trenzla etc. Wysokość ciężaru oznacza zarząd wyścigowy, biorąc za podstawę tabele ciężarowe dla wyścigów, nadwagę niesie koń tylko wtedy, gdy program tego wymaga, t. j. gdy np. zwycięzca biegu w nagrodzie 3.000 złr. ma według programu nosić 4 klg. więcej, koń który taką nagrodę wziął nosi ponad przeznaczony dla niego ciężar 4 klg. więcej. Konie same nigdy nie bywają ważone, o nadwadze przeto u nich nie może być także mowy.

By umożebnić robienie zakładów także ludziom mniej zamożnym, ustanowiono tak zwany totalizator. Każdy postawić może na pewnego konia dowolną ilość pieniędzy, co kwitują mu bonami ustanowieni do tego urzędnicy. Na bonie takim wyraźnie jest oznaczoną liczba postawionych pieniędzy jak również i numer porządkowy, jakim koń, na którego się stawia, w programie jest oznaczony. Zakładać można się dwojako, t. j. że wygrywa się tylko wtedy, gdy koń, na którego się postawiło pierwszy przychodzi do mety, albo w ten sposób, że wygrywa się, gdy koń, nasze zaufanie posiadający za pierwszego lub drugiego przez sędziego uznany został. Wkładka najmniejsza w pierwszym wypadku wynosi 5 złr., w drugim 25 złr., jednostką jest 1 złr. Totalizator jest tylko jeden, niema więc ani wielkiego ani małego totalizatora, kwota tylko, którą się stawia może być mniejsza lub większa. Od całej sumy postawionych na wszystkie konie pieniędzy odlicza się 5% jako podatek rządowy i 5% dla Towarzystwa wyścigowego na koszta administracyjne. Z reszty odejmuje się wkładki na zwycięzcę i nowo powstałą resztę dzieli się przez sumę tych wkładek. Otrzymaną kwotę mnoży się przez stawkę i dostajemy wygraną. Wypłata wygranych następuje za zwrotem bon zaraz po biegu. Oprócz totalizatora zawierane bywają pod nadzorem Towarzystwa wyścigowego zakłady prywatne u licencyonowanych buchmacherów.

NADESŁANE.

Otrzymujemy następujące pismo:

Wiedeń, 6 Kwietnia 1891.

Szanowna Redakcyo!

Bardzo będę wdzięcznym za przyjęcie do Waszego szacownego pisma następujących kilku wierszy:

Każdy przypomina sobie zapewne, w jak smutny sposób zakończył w Kufsteinie życie mój nieszczęśliwy brat, Max Ziegler, podróżujący dla firmy Henryk Klinger, gdy w pełni swych sił i najlepszem zdrowiu, wracając do rodziny na święta wielkanocne, całkiem niespodziewanie na dworcu w Kufstein przez obłąkanego robotnika został zamordowany.

Mój zmarły brat Max, był za wielkoduszną inicyatywą swego szefa w **Pierwszem Austryjackiem Powszechnem Towarzystwie Ubezpieczeń od Wypadków Nieszczęśliwych** w Wiedniu I., Bauernmarkt 2, na wszelkie cielesne wypadki zabezpieczony. Życzyłbym sobie bardzo przez ogłoszenie tego zdarzenia, zwrócić uwagę mych współobywateli na doniosłość instytucyi ubezpieczania od wypadków nieszczęśliwych.

Niemniej jest również podniesienia godnym fakt, że gdym 4 b. m. doniósł o wypadku rzeczonemu Towarzystwu, jeszcze tego samego dnia zostałem listownie przez **Pierwsze Austryjackie Powszechne Towarzystwo Ubezpieczeń od Wypadków Nieszczęśliwych** zawiadomiony, że kwota 10.000 złr., na którą mój brat był zabezpieczony, zostanie każdej chwili spadkobiercom wypłaconą.

Zdaje mi się, że wobec tego dalsze polecanie i instytucyi i Towarzystwa zupełnie byłoby zbytecznem.

Z wysokim szacunkiem

Dr. Herman Ziegler

Nadworny i sądowy Adwokat.

Bliższych informacyj udzieli najchętniej Administracya **„SPORTU“**.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM

w Krakowie, ul. Floryańska

świeżo z komfortem urządzony, poleca się względom P. T. Publiczności.

Ceny nadzwyczaj umiarkowane.

Doskonała stajnia dla koni. 2 2

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że na moich **Składach materyałów budowlanych** i **Fabryce wyrobów betonowych**

we Lwowie ulica Sykstuska Nr. 16,

w Przemyślu ul. Mickiewicza 249, naprzeciw hotelu Victoria

utrzymuję następujące artykuły, które dostarczam po jak najprzystępniejszych cenach i warunkach:

CEMENT najsławniejszej marki Górnośląskiej fabryki w Opolu, WAPNO hydrauliczne i skaliste, GIPS nawozowy i murarski, piece kaflowe, klinkiery do stajen, POSADZKI, rury, żłoby i muszle steingutowe, jakoteż i cementowe własnego wyrobu, papę dachową, płyty izolacyjne, cegły i płyty piekarskie ogniotrwałe, dreny i dachówki, różne odlewy żelazne budowlane, jakoto: słupy, kroksztyny, balasy do schodów i balkonów, drzwiczki hermetyczne do pieców, rury spustowe, słupy do latarń i w ogóle wszelkie materyały, wchodzące w zakres budownictwa.

Szczególnie pozwalam sobie zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na posadzki mozaikowe steingutowe do kościołów i korytarzy, również na piece i kominki majolikowe.

Uskuteczniam także **ze znajomością fachu** wszelkie roboty przy **kanałach podziemnych** betonowych, jakoteż i z rur steingutowych.

Z poważaniem

1 10 **J. Rzędowski.**

Otwarcie „Grand Hotelu" w Przemyślu.

Niniejszem mam zaszczyt oznajmić Wysokiej Szlachcie i Szan. P. T. Publiczności, że z dniem 1 Maja b. r. otworzyłem w Przemyślu przy ulicy „Wyjazd z Dworca" i Mickiewicza

„Grand Hotel".

Jest to Hotel pierwszorzędny, jedna minuta do kolei, urządzony z wszelkiemi wygodami, na sposób zagraniczny. Meble obciągnięte pluszem i baretem. Wzorowa czystość i staranna usługa. Portyer i komisyoner w miejscu. Wyborna francuska i polska kuchnia. Potrawy à la carté i per Converts. Wina i Piwa najlepszej jakości. Trzy sale jadalne urządzone wykwintnie.

Dziękując Wys. Szlachcie i Szan. P. T. Publiczności za dotychczasowe doznane względy w hotelu „Trzy Korony", mam niepłonną nadzieję, że i w tem mojem nowem przedsiębiorstwie potrafię sobie przez moją ogólnie znaną zapobiegliwość, łaskawe zaskarbić względy.

Karol Zakrzewski,
właściciel hotelu.

1 10

Nowo otwarty

MAGAZYN PŁÓCIEN, BIELIZNY i POŚCIELI

pod firmą

ANTONI GUDIENS

we Lwowie

Plac Maryacki L. 8, w domu J. O. Księcia Ponińskiego

(w lokalu dawniej p. Gajewskiej).

KOMISOWY SKŁAD KOŁDER i MATERACÓW.

Ceny umiarkowane. 1 52

Firma Lux Dr. Borkowski

Fabryka i jedyny Skład w kraju

aparatów, przyborów, materyałów i wszelkich potrzeb

do fotografii

naukowej, zawodowej i amatorskiej i wszelkich projekcyj.



Kamery salonowe, podróżne, miechowe, ręczne, kieszonkowe, detektywne i t. p.; **statywy** słupowe i składane; aparata błyskawiczne, migawkowe, dzienne i magnowe, garnitury kompletne amatorskie, już od 12 złr. począwszy, obejmujące aparat, objektyw i laboratoryum, wszelkie zapasy materyałów zawierające; płyty filmsy, klisze, **papiery** albuminowe, aristo, Libedzińskiego, wszelkie platynowe, solne, bromożelatynowe, emulzyjne, **chemikalia najczystsze, a zarazem najtańsze.** — Wyłączne zastępstwo patentowanych specyalności paryskiej firmy M. P. Mercier. Kartony z firmą obstalowującego we wszelkich rodzajach i formatach; potrzeby do retuszu, warsztaty naprawy i t. p.

Nauka fotografii dla pp. Amatorów-odbiorców bezpłatnie, także listownie, z poręczeniem rezultatu po jednej lekcyi poręczam każdemu poprawność zdjęć. Laboratoryum amatorskie otwarte od 8 rano do 9 wieczór; wykończanie zupełne prac amatorskich, powiększanie fotografij w wszelkich manierach, światłodruk itp.

Cenniki amatorskie ilustrowane na żądanie bezpłatnie, fotografie próbne za przysłaniem **25** ct.

Osobny dział i cenniki dla pp. fotografów zawodowych, Zakupno lub wymiana odpadów i nieużytków, zawierających srebro, platynę, lub złoto.

Ceny niższe od wszelkich konkurencyjnych, nawet **od zagranicznych,** wobec charakteru hurtownego przedsiębiorstwa. 2 24



H. NIEMETZ

MECHANIK i SPECYALISTA

Kraków, Sukiennice Nr. 30. **Lwów, ul. Sykstuska Nr. 8.** Biała. Bielsk.

Wyłączny Skład na Galicyę ręcznych i nożnych

MASZYN DO SZYCIA SINGERA

Patent G. Nothmana w Berlinie — premiowanych pierwszemi nagrodami na wystawach.

Przeszło 600 sztuk sprzedanych w krótkim czasie, świadczy najlepiej o ich doskonałości; szyją cicho, lekko i prędko, są w ogóle co do dobroci i trwałości nie do porównania z wszelkiemi innemi sprzedawanemi za Singera.

Gwarancya na lat pięć. — Przyjmuję wypłaty ratami. — Gotówką rabat.

Warstat reparacyjny. — Ceny fabryczne. 2 20



Wielki wybór krajowych **Płócien** wszelkiego rodzaju surowych i apretowanych. Ceny bardzo umiarkowane.

Wyroby krajowe Korczyńskie!

Najtańsza i najlepsza bielizna stołowa. Chustki do nosa. Ręczniki do nacierania. Ręczniki zwykłe. Ściereczki i t. p., i t. p.

Centralny Skład Płócien Korczyńskich

PIERWSZEGO 1 10

Galicyjskiego Towarzystwa dla krajowego przemysłu tkackiego

WE LWOWIE

Plac Maryacki Nr. 1 „pod Prządką".

Czysto lniane drelliszki liberyjne. Dyma. Segeltuch. Płócienka. Zefiry i Oxfordy od **30-tu** do **50-ciu** cent. za jeden metr.

Próbki i cenniki gratis i franco!

Zamówienia na wyprawy, tudzież na wszelką bieliznę męską i damską przyjmuje się i wykonywa z wszelką starannością.

Elektrotechnik-mechanik

EMIL PREYER

we Lwowie

przy ul. Sykstuskiej L. 23 (w byłym gmachu poczt.)

przyjmuje zamówienia i naprawy

wchodzące w zakres fizyki, chemii, matematyki, miernictwa i przyrządy lekarskie, jako to:

Przyrządy do badań naukowych w dziedzinie mechaniki, budownictwa, fizyki, chemii i fizyologii. **Przyrządy** miernicze niwelacyjne i do rysunków. **Motory parowe** i elektryczne wszelkich systemów. **Dynamomaszyny** wszelkich systemów. **Maszynki elektryczne** lekarskie różnych systemów, o prądzie stałym i przerywanym. **Według najracyonalniejszych przepisów elektrotechniki,** zakłada gromochrony (konduktory) na wieżach, kominach i budynkach. **Kontrole elektryczne** dla cegielni i innych fabryk. **Światła elektryczne** żarowe i łukowe. **Telefony,** mikrofony i sygnalizacye elektryczne (telegrafy domowe). **Kurki elektryczne** do zapalania gazu. **Elektryczne wodowskazy,** zegary elektryczne i t. p.

Podejmuje się konstrukcyi mechanizmów lub przyrządów, mających służyć do danych poszczególnych celów, jako też wykonywa modele nowych wynalazków, z zachowaniem najściślejszej tajemnicy.

Powierzone roboty wykonywa z wszelką dokładnością i na czas umówiony. **Ceny przystępne.** 1 52

Handel pod Obrazem

J. WENTZLA W KRAKOWIE

niniejszem zawiadamia, że wszelkie

WODY MINERALNE

naturalne

krajowe i zagraniczne,

tegorocznego czerpania

posiada już na składzie.

Zamówienia zamiejscowe 1 0

załatwia odwrotnie pocztą lub koleją.

Specyalne BUTY do wyścigów, polowania i jazdy konnej, poleca

SKŁAD OBUWIA MĘSKIEGO JÓZEFA HIBIŃSKIEGO

w Krakowie, ul. Floryańska 32, dom Administracyi „Sportu".

Magazyn istnieje od lat czterdziestu i zaopatrzony jest zawsze w obuwie męskie najnowszego fasonu i w największym doborze. 3 3

Starszy, doświadczony gospodarz,

który długie lata zarządzał wielkiemi majątkami i który najlepszemi świadectwami poszczycić się może, poszukuje posady pełnomocnika lub rządcy większego majątku ziemskiego, albo odpowiedniej dzierżawy.

Na żądanie złoży do 8.000 kaucyi. 3 0

Bliższej wiadomości udzieli Administracya „Sportu".

Ludwik Halski, Handel Towarów żelaznych, Kraków, Sukiennice

poleca urządzenia kuchenne, angielskie wyroby stalowe, **filtry,** samowary, **ławki, krzesła i stoły składane,** oraz rozmaite narzędzia ogrodnicze. **Cenniki na żądanie franco.** 3 26

Odpowiedzialny redaktor Zygmunt Prawdzic Meciszewski. Z drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.